

0410



WARSZAWA PAP. W dniu 9 bm. prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z prymasem Polski, kard. Józefem Glempem.

Tematem rozmowy była aktualna sytuacja w kraju po zawieszeniu stanu wojennego. Stwierdzono postęp w kierunku stabilizacji życia społecznego i ożywienia gospodarczego. Wyrażono wspólną troskę o umocnienie tych tendencji.

Stwierdzono, że — zgodnie z przyjętymi założeniami oraz roz-

16—22 czerwca — wizyta papieża w Polsce

Spotkanie W. Jaruzelskiego z J. Głempem

wymi w ramach Komisji Wspólnej Rządu PRL i Episkopatu Polski — zarówno władze państwo-

we, jak i Kościół w sposób sobie właściwy działają na rzecz takiego przygotowania wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, aby przyczyniła się ona do pomysłnego rozwoju najważniejszych obecnie dla państwa i narodu spraw: do współdziałania obywatelskiego, do porozumienia narodowego i do normalizacji życia w kraju.

Potwierdzono zgodną wolę gośzczenia Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II w Polsce w dniach od 16 do 22 czerwca 1983 roku.

Numer na liście decyduje

Zasady przydziału mieszkań spółdzielczych

WARSZAWA PAP. Przed kilkoma dniami, jak już informowaliśmy, Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego ustaliła nowe zasady przyjmowania członków a także przydziału mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych. Przypominamy, że z każdym przyjmowanym członkiem, spółdzielnia zawierać będzie umowę, określającą jego pozycję na liście oczekujących. Tak więc numer umowy decydować będzie o kolejności przydziałów mieszkań.

JAKIE będą zasady przydziału? Ustalono, że podstawowa lista przydziałów powinna obejmować członków spółdzielni w kolejności wynikającej z numerów umów. Sporządzane będą także listy warunkowe — obejmujące nie więcej niż 15 proc. liczby osób ujętych na liście podstawowej. Umieszczeni na niej mogą uzyskać przydział lokalu, który z różnych powodów nie został przydzielony oczekującym z listy podstawowej lub został zwolniony przez dotychczasowych lokatorów.

Przewiduje się także listę przyspieszeń obejmującą tych członków, których warunki mieszkaniowe, zdrowotne lub rodzinne są szczególne i wyma-

(Dokończenie na str. 3)

Jan Paweł II wraca z pielgrzymki do Ameryki Łacińskiej

PORT-AU-PRINCE PAP. Papież Jan Paweł II zakończył pielgrzymkę do państw Ameryki Środkowej. Dzisiaj o godz. 0.10 czasu lokalnego (6.10 czasu warszawskiego) odleciał ze stolicy Haiti — Port-au-Prince do Rzymu. Przelot papieża do Rzymu przewidywany jest we wczesnych godzinach popołudniowych.

JAN PAWEŁ II odwiedził w środę rano Belize, nieopodległą od 18 miesięcy była kolonią brytyjską, dokąd udał się z

(Dokończenie na str. 3)

Z Wieży Mariackiej widać już „gołą wiosnę”

KRAKÓW PAP. W Krakowie chyba już wiosna. Jak informują hejnalnicy pełniący służbę na Wieży Mariackiej — na dachach Krakowa w okolicach Rynku Głównego pojawiły się 9 bm. w południe pierwsze w tym roku roznieżyzowane posadzie — głównie papie, wyślawiające na razie tylko łwacz i ramiona na marcowe słońce. Dach, zwiastując blaszany, daje dodatkową ilość ciepła a kominy — osłone od wiatru. Inauguracja „dachowego solarium” już w pierwszej dekadzie marca wróży — zdaniem strażaków — krótkie, ale gorące lato.

Wizyta min. St. Kukuryki

Jak uzdrowić budownictwo?

WCZORAJ w Szczecinie przebywał minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stanisław Kukuryka. Przeprowadził rozmowy z dła-

(Dokończenie na str. 3)

K

CZWARTEK,
10 MARCA
1983 ROKU
WYD. AB

Kurier

Szczeciński

Nr 49 (11 677)
Rok założenia 1945
Nakład: 90 000 egz.
Cena 5 zł

Dziś i jutro w Szczecinie

Komisja Morska KC PZPR

DZIS zbiera się w naszym mieście na dwudniowe obrady Komisja Morska KC PZPR. W toku obrad, do udziału w których zaproszono także przedstawicieli szeregu przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz instytucji centralnych związanych z morzem, omawiane będą założenia programowe i warunki edukacji morskiej społeczeństwa. Komisja zapozna się także ze stanem realizacji wniosków złożonych w trakcie obrad X Plenum KC PZPR w zakresie problematyki morskiej oraz protokółem ustawy o pracy na statkach morskich. Uczestnicy posiedzenia zapoznają się także z aktualną sytuacją w szczecińskiej gospodarce morskiej.

I konferencja programowo-wyborcza w „Warskim”

O kształt nowego związku zawodowego

11 GRUDNIA ubr. w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie zarejestrowany został Samorządny Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Liczy on obecnie 1704 członków. Wczoraj w świetlicy głównej stoczni odbyła się I zakładowa konferencja programowo-wyborcza związku. Uczestniczyło w niej 222 delegatów wybranych na zebraniach wydziałowych, gdzie powstały grupy związkowe.

W TRAKCIE obrad dokonano wyboru władz związku. Jego przewodniczącym został Ludwik Gracel, dotychczasowy przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Komitetu Założycielskiego SNZZ Pracowników Stoczni. Funkcję wiceprzewodniczącego

powierzono Zdzisławowi Cydzikowi. W skład Prezydium Zarządu Związku weszli ponadto: Piotr Kramarz — społeczny inicjator pracy, Jerzy Zieliński, któremu powierzono sprawy socjalno-bytowe, Eleonora Prawdą — sekretarz oraz następujący członkowie: Jerzy Młynarczyk, Feliks Kucharski, Elżbieta Daehtera, Zdzisław Szczepaniak, Marjan Różek, Jan Kajtoch, Wiesław Stachowski i Leona Prusiecki. Prezydium wyłoniono z 49-osobowego Zarządu Związku. Dokonano także wyboru komisji rewizyjnej, której przewodniczącą została Barbara Sucha.

W DYSKUSJI poruszono całą gamę problemów, dotyczących zarówno programu działania związku, statutu, świadczeń statutowych składek związkowych, spraw socjalno-bytowych załogi jak bez pośrednio związanych z działalnością produkcyjną stoczni. Mówił o nich również dyrektor naczelny stoczni Stanisław Ożimek, podkreślając, iż niebagatelną rolę w zalesawianiu wielu z tych spraw przepadają właśnie związkowi zawodowym.

Podjęcie działań na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych pracowników stoczni wysuwano na tym związkowym forum na plan

(Dokończenie na str. 2)

Kartka z kalendarza

Pierwsza była „Oliwa”

DZIS mija 35 rocznica wodowania pierwszego statku pełnomorskiego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

10 marca 1948 roku z pochylni „Odra” spłynął na wodę parowiec „Oliwa”. Było to pierwsze po wyzwoleniu wodowanie pełno-

(Dokończenie na str. 3)

Pan minister przyjmuje...

„Dyżur” J. Korzonka w SSR „Gryfia”

POPRIEDZNEGO DNIA przez głośniki radiowęzła Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” nadano wiadomość, że kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej, minister Jerzy Korzonek będzie przyjmował na terenie zakładu w środę (wczoraj) w godz. 15—17. Każdy, kto chce porozmawiać z ministrem, może to uczynić.

ZAINTERESOWANI nową formą kontaktu pracowników z szefem resortu popieszyliśmy się my do „Gryfil” Minister zasiadł za stołem w sali konferencyjnej. Wraz z nim przedstawiciele kierownictwa zakładu. Osób wykorzystujących tę niezwykłą okazję nie było za wiele. Łącznie przez dwie godziny minister rozmawiał z 8 osobami — więcej chętnych nie było. Poruszone tematy można podzielić na zakładowe i indywidualne. Wśród tych ostatnich znalazła się jedna sprawa mieszkaniowa, sprawy zwolnień ze stoczni (zakład nie chce zwalniać fachowców), a także problemy placowe (zaszeregowania).

(Dokończenie na str. 2)

Od 15 kwietnia — gaz na nowych warunkach

Warto oszczędzać...

Rozmawiamy z dyrektorem Zakładu Gazowniczego Stanisławem Szolkowskim

JUŻ od 15 kwietnia bieżącego roku indywidualni odbiorcy korzystają z gazu na nowych zasadach. Zmiany te wynikają z zarządzenia ministra górnictwa i energetyki z 17 stycznia br. które wprowadza limity zużycia dla gospodarstw domowych oraz zwiększone opłaty za zużycie ponadlimitowe. O szczegółach nowych warunków opłat za gaz rozmawiamy z dyrektorem Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazowniczego, Zakładu Gazowniczego

(Dokończenie na str. 2)

GDY PREMIER TRACI POSADĘ
(wspomina E. Osóbka-Morawski)

★ ★ ★

Dom jako... mieszkanie

CZY można budować inaczej? Czy domy jednorodzinne muszą być kosztowne i materiałochłonne? Mieszkanie to nie twierdza. Szczeciński zespół architektów opracował nowy system budowy obiektów mieszkalnych z lekkich materiałów.

SZCZEGÓLY — w jutrzejszym numerze „KURIERA”.

Egz. obow. Reg. 18/83

Zasady przdziału mieszkań spółdzielczych

(Dokończenie ze str. 1)

gają szybszego rozwiązania. Do tegoż to np. sierot opuszczających domy dziecka, osób, które w wyniku pożaru lub powodzi utraciły mieszkania inwalidów I grupy, którzy nie mają samodzielnych lokali, rodzin żyjących w domach przeznaczonych do rozbiórki itp.

Jakie mieszkania można uzyskać? Powierzchnię lokalu przysługującego członkowi spółdzielni określa się na podstawie obowiązującego normatywu projektowanego a w mieszkaniach nie odpowiadających obowiązującym normom w rozmiarach 7-10 m kw. powierzchni mieszkalnej (obejmuje to tylko pokoje) na każdą z osób uprawnionych do wspólnego zamieszkiwania z otrzymującym przedział.

Mieszkanie o jedną kategorię większe od obowiązujących norm można uzyskać decydując się na własnościową formę lo-

kalu. Mają do tego również prawo bezdzietne małżeństwa lub zamieszkałe wspólnie z rodzicami, rodzeństwem jednego z współmałżonków z dzieckiem z poprzedniego małżeństwa. Jedną osobie może być przydzielone mieszkanie M-2 lokatorskie lub M-3 własnościowe. Osobie samotnej wychowującej dziecko spółdzielni powinna przysługiwać mieszkanie M-2, ale dwupokojowe lub mieszkanie M-3. Członkom spółdzielni lub osobom wspólnie zamieszkującym przysługuje ponadto prawo do dodatkowej powierzchni mieszkalnej na zasadach ustalonych odrębnymi przepisami (np. ze względu na charakter pracy).

W przypadku, kiedy zbiegły się różne uwagi, do większego mieszkania z tytułu dodatkowej powierzchni oraz z innych tytułów - spółdzielnia może przydzielić mieszkanie większe najwyżej o dwie kategorie od wynikających ze składu rodziny.

Ważne są także ustalenia, które wykluczają prawo do uzyskania mieszkania. Dotyczy to osób, które mają dom, jednorodzinny lub lokal stanowiący odrębną nieruchomość, względnie lokal w innym domu mieszkalnym, a także i tych, którzy mają działkę budowlaną i uzyskali zezwolenie na budowę domu oraz członków, którzy zbyli prawo do przysługującego im mieszkania lub domu.

Wydanie przedziału spółdzielni uzależniają od rozliczenia się członka oraz osób objętych przedziałem z zajmowanego do tychczas lokalu w okresie 5 lat przed przedziałem.

Jan Paweł II wraca z pielgrzymki do Ameryki Łacińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Gwatemali. Boeingiem 737 salwadorskich linii lotniczych, DC-10 Alitalia, którym papież odbywa swą podróż, nie mógłby wyładować na małym lotnisku tamtejszym, zaś samolot gwatemalski nie wchodził w grę ze względu na napięte stosunki z Belize, któremu Gwatemala zagraża aneksją.

Na lotnisku w Belize, strzeżonym nadal przez oddziały brytyjskie witali papieża zarówno katolicy, którzy stanowią 63 proc. 170-tysięcznej ludności, jak i wyznawcy Kościoła anglikańskiego i metodyści. Przybyło wielokrotnie więcej wiernych niż wyniosła ludność pięciotysięcznej stolicy Belmopan. Ze względu na ograniczony czas wszystkie uroczystości odbyły się w obrębie lotniska. Papież mówił w swym przemówieniu głównie o potrzebie jedności ekumenicznej wszystkich chrześcijan.

Po skromnym, ale gorącym przyjęciu w młodym niepodległym Belize, Jan Paweł II wrócił do Gwatemali, gdzie przedsięwzięciem do samolotu papieskiego (którym podróżuje także grupa dziennikarzy, w tym specjalny wysłannik PAP) i udał się w ostatni etap podróży - do czarnego Haiti.

W śróde wieczorem papież rozpoczął swą ostatnią wizytę w swej siedemnastej podróży zagranicznej. Haiti, karaibiska republika, dzięki powstaniu ludności murzyńskiej jako pierwsza uzyskała niepodległość w Ameryce Łacińskiej. Jan Paweł II, po zejściu z traju, ucałował ziemię haitańską, w którą wsiątko również wiele polskiej krwi. O tragicznych losach polskiego legionu, który przybył na Haiti w 1802 r., aby przywrócić niewolnictwo, sądząc że walczą za wolność waszą i naszą, przypomina wydawnictwo przygotowane przez historyków haitańskich specjalnie w związku z wizytą Jana Pawła II. Wydawnictwo to podkresla, że część polskich oddziałów przeszła na stronę powstańców i walczyła u ich boku. Do tych związków polsko-haitańskich nawiązał w jednym z przemówień w Port-au-Prince również Jan Paweł II.

Gdyby „Pershing”

zainstalowano w Europie

ZSSR rozważa możliwość rozmieszczenia w pobliżu USA odpowiednich rakiet

ZASTĘPCA kierownika Wydziału Międzynarodowego KC KPZR - Władimir Zagladin, który przebywał we Włoszech tak ośmię XVI Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, udzielił wywiadu dziennikowi „La Repubblica” - poinformowała w środę z Rzymu agencja „France Press”. Powiedział, iż ZSSR rozważa możliwość rozmieszczenia w pobliżu terytorium USA odpowiedników amerykańskich rakiet „Pershing II” na wypadek ich dyslokacji w Europie zachodniej. „Powinno to być całkiem jasne - cytuje AFP słowa W. Zagladina - dla nas rozwiązania pośrednie są nie do przyjęcia. Gdyby Amerykanie zamiast rozmieścić 108 rakiet „Pershing” zainstalowali 30, to musimy powiedzieć, że dla Związku Radzieckiego rezultatem byłoby taki sam. Musielibyśmy podjąć kontroldki”. Mówienie o rozmieszczeniu rakiet w Europie zachodniej, o zamiarze rozmieszczenia tych nowych rakiet. Gdyby miało do tego dojść to powtarzam, musielibyśmy rozmieścić w pobliżu Stanów Zjednoczonych rakiet będące odpowiednikami „Pershinga II” - tak samo w krótkim czasie „dolu” (4-5 minut).

22 tys. litrów polskiego spirytusu przemycano do Austrii

WIEN P. Jak podała w środę agencja prasowa APA austriacka służba celną zatrzymanych i osadzonych w areszcie tymczasowym trzech Austriaków zamieszanych w próbie przemycenia do swego kraju 22 tysięcy litrów polskiego spirytusu wartości 1,5 mln sztylingów. Ujęto ponadto jeszcze dwie osoby. Przedstawiciel austriackiej służby celnej oświadczył, że chodzi o niebezpieczną bandę przemytników. Spirytus transportowano przez Czechosłowację. We względu na dobro śledztwa nie uawniono nazwisk zatrzymanych.

Jak uzdrowić budownictwo?

(Dokończenie ze str. 1)

laczami życia gospodarczego i administracyjnego województwa oraz wizytował budowę ZCH „Police”.

W GODZINACH przedpołudniowych w gmachu UW minister spotkał się z przedstawicielami wszystkich przedsiębiorstw wykonawczych na temat wdrażania reformy, perspektyw realizacji zadań planowych w 1988 roku oraz problemów narturyjnych budowlanych. W toku dyskusji mówiono także o potrzebie pełnej integracji budownictwa na terenie województwa. Stwierdzono, że start w br. nie budzi większych obaw w zakresie wykonawstwa. Występują jednak nadal poważne perturbacje z zaopatrzeniem materiałowym. Zie działa system rozdzielnictwa materiałów centralnie przydzielanych poszczególnym województwom. To właśnie w znacznym stopniu limituje możliwości zwiększenia planu budownictwa mieszkaniowego w br. o około 500 mieszkań.

Wiele mówiono także o niedoskonałym systemie placowym. Stosowane są budowle bardzo różnorodne form, niemal w każdym przedsiębiorstwie inne. Zwracano uwagę na potrzebę zmniejszenia hutniczo do produkcji odpowiedniej stali dla potrzeb budownictwa; stał zbrojeniowa docierająca do fabryk domów zazwyczaj nie odpowiada normom i technologiom.

MINISTER St. Kukuryka ustosunkował się do wielu poruszonych problemów i jednocześnie zapoznał szcześcińskich budowlanych z aktualnym programem uzdrowienia sytuacji, który wypracowuje resort. Podkreślił także pilną potrzebę dążenia do pełnej integracji przedsięwzięcia pracujących na rzecz budownictwa w regionie szcześcińskim. Zapowiedział także szcześcińskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego nr

2 aby stało się przedsiębiorstwem inicjującym nowy system zarządzania, rozwoju i modernizacji. Takich przedsiębiorstw w kraju będzie około 30. Na podstawie ich pracy ma zostać wypracowany system działania nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych z uwzględnianych wszystkie aspekty reformy gospodarczej.

W GODZINACH popołudniowych min. St. Kukuryka, w towarzystwie I sekretarza KW St. Miśkiewicza i wojewody St. Malca przebywał na placu budowy „Police II”.

„Podejmą się każdego ryzyka...”

LONDYN P. 21-letni Peter Serup, kapral duńskiej armii, uznany został winnym usiłowania dokonania zabójstwa na osobie 45-letniej Velta Poire i skazany na osiem lat pozbawienia wolności.

Prokurator stwierdził, że jedynie prerwanu się skrózanego zremyca, którym Serup próbował udusić ofiarę, należy zawdzięczać fakt, że zbrodnia nie doszła do skutku. Serup i jego współnik, 39-letni Johnny Thomsen, wyznajni przed sądem, że zostali wynajęci do popelnienia tego morderstwa w sierpniu ubiegłego roku przez niejakiego Daniela Henri Poire'a, zamieszkałego w Montpellier, małżonka niedoszłej ofiary.

Obydwa Duńczycy zamieszcili w magazynie „Soldier of Fortune” ogłoszenie, że za odpowiednią ceną „podejmą się każdego ryzyka”. Wkrótce zgłosił się do nich D. H. Poire, oferując 15 000 dola-

W Genewie

Antypolska rezolucja

OBRADUJĄCA w genewskim Pałacu Narodów Komisja ONZ ds. Praw Człowieka podjęła sesję rezolucji jednoznacznie ingerujących w sprawę wewnętrzną kilku państw w tym również Polski. Inne dokumenty dotyczą Iranu i niektórych państw Ameryki Łacińskiej. W rezolucjach tych, uchwalonych głównie głosami i z inicjatywą państw członkowskich NATO, postuluje się opracowanie kolejnych raportów na temat sytuacji w poszczególnych krajach, będących przedmiotem ataków i krytyki, jak również wysłanie do tych krajów specjalnych komisarzy lub komisji międzynarodowych.

Jeśli chodzi o Polskę, to tego rodzaju rezolucja wniesiona została przez trzy kraje NATO: RFN, Włochy i Holandię oraz Irlandię. W treści rezolucji pisze się o rzekomej konieczności opracowania kolejnego raportu na temat wewnętrznej sytuacji w naszym kraju.

Wiele spośród delegacji uczestniczących w obradach sesji, było przeciwnych rezolucji, ale kiedy doszło do głosowania, niektóre z nich wstrzymały się od głosu. Rezultat głosowania był następujący: 19 delegacji głosowało za rezolucją, 14 przeciwko niej, a 10 delegacji powstrzymało się od głosu.

Tak więc w rzeczywistości rezolucja usiłująca ingerować w wewnętrzne sprawy naszego kraju i mająca jednoznacznie

Zimnowojenny atak Reagana

PREZYDENT Ronald Reagan wystąpił na 41 dorocznym konwencji narodowego stowarzyszenia ewangelików zrzeszającego 77 różnych rodzajów sekt protestanckich. Zdaniem zachodnich obserwatorów politycznych było to szczególnie agresywne przemówienie przewyższające nawet wystąpienia antyradzieckie z początku kadencji Reagana. Dla Reagana komunizm jest źródłem wszelkiego zła na świecie. Komentując wystąpienie prezydenta Reagana na konwencji narodowego stowarzyszenia ewangelików, amerykański konserwatywny ABC podkreślił, że miało ono „otwarcie militarystyczne naczylenie” i było częścią „kampanii administracji, mającej na celu uchwalenie przez Kongres budżetu wojkowego na rok finansowy 1984 bez specjalnych zmian” wobec projektu rządowego.

Agencja UPI zwróciła uwagę na wrogość Reagana wobec socjalizmu i komunizmu. UPI podkreśliła, że prezydent wskrzesił w swej wypowiedzi najgłośniejsze teorie o „okresie zimnej wojny”.

rów za zgładzenie jego własnej żony, która - jak twierdził - miała powiązania z pewną organizacją terrorystyczną i była w ten sposób niebezpieczna dla państwa francuskiego.

Thomsen początkowo nie zgadzał się na kontrakt, gdyż jego żoniem, żona pana Poire'a nie miała wspólnego z terroryzmem. Wówczas ten ostatni podwyższył stawkę do 25 000 dolarów.

Po pierwszej nieudanej próbie dokonania morderstwa w dniu 7 września ubiegłego roku, obaj Duńczycy postanowili spróbować po raz drugi w tydzień później. W wynajętym przez Thomsena samochodzie udali się ponownie do Cap d'Agde, gdzie zamieszkiwał pan Poire. Thomsen obserwował z bliska, zaś Serup próbował udusić kobietę skrózanym ziemiem, gdy ta wracała późnym wieczorem do domu. I tym razem za-

antypolski charakter uchwały na została mniejszością 91 osób delegacji uczestniczących w obradach komisji.

Prymas J. Glemp udał się do Rzymu

WARSZAWA PAP. Dziś o godzinie 8.20 udał się samolotem PLL LOT do Rzymu, na uroczystości objęcia bazyliki tytułarnej na Zatybrzu prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Pierwsza była „Oliwa”

(Dokończenie ze str. 1)

morskiego statku w Polsce i stanowiąc zapowiedź narodzin nowej ważnej dziedziny gospodarki - przemysłu okretowego.

Po wodowaniu parowiec „Oliwa” przeholowany został do stoczni gdańskiej, która zajęła się jego wyposażeniem. W roku 1950 jedyną nową naftową stocznię na świecie była stocznia „Julian Marchlewski”, przekazana została do eksploatacji Stocznia Szczecińska przystąpiła do produkcji statków pełnomorskich na szerszą skalę dopiero w r. 1951, kiedy to położono stępkę pod rudowielowiec s/s „Czujmy”, przeznaczony dla armatora radzieckiego.

Po 35 latach od tamtego wydarzenia, Stocznia Szczecińska zaliczana jest dziś do największych producentów statków pełnomorskich w Europie. Z jej pochylni splynęło już 381 masowców, drobnicowców oraz statków specjalistycznych, które płyną po morzach i oceanach całego globu.

Lawina ziemi zasyłała wioskę

PEKIN PAP. Dziś rano kontynuowana była akcja ratownicza w prowincji Gansu, w północno-zachodniej części Chin, gdzie 1 km. na skutek osunięcia się ziemi zasypana została wioska. Jak dotąd, pod zwalami ziemi i kamieni znaleziono zwłoki ponad 200 osób. Uratowano 23 osoby, z których 22 przebywają w szpitalach.

mach nie powiódł się. Rzymyk pękł, a napadnięta głosiłym wola- niem zaczęła wzywać pomocy. O- bój napastnicy zdolali jednak zbicz.

Naoczni świadkowie zdolali jednak zapamiętać numery rejestracyjne wynajętego przez zamachowców samochodu i Interpol nie miał większych trudności w ustaleniu sprawców. Zostali oni aresztowani w Danii 17 września ub. roku.

16 listopada 1982 r. Thomsen popełnił samobójstwo w swej celi więziennej, wieszając się w kablu od anteny telewizyjnej. Z kolei pan Poire przebywając w jednym z więzień francuskich, oczekując na swój proces, zmochodził i udali się ponownie do wodem przygotowania zamachu na własną żonę była grząba ruin finansowych, w jakiej był znalazł po zakończeniu trwającego od pewnego czasu procesu rozwodowego.

Kiedy przestaniemy truć?

Pollena — gigantyczny ściek

Z REGULY to co dzieje się z pomysłami i fekaliami, które opuszczają system kanalizacyjny nasze mieszkania — niewiele interesuje przeciętnego szcześcińczyka. Z reguły wszystkim zależy głównie na tym, aby rury połączone do użytkownika przez nich urządzeń sanitarnych nie były zapechane, ani dziurawe...

OCEDZANIE POZORNE

CZYM obecnie dysponuje szcześcińska gospodarka komunalna dla uciążliwych hektolitrow ścieków, produkowanych codziennie przez półmilionową niemal aglomerację? Dosadnie można by stwierdzić, iż na trasie miejskich wydziałów postawiono w lewobrzeżnej części Szczecina — zaledwie... 3 sity. Dokładniejszy stwierdzenie: ogromny obszar od Skolwina, poprzez Śródmieście, na Pomorzanych kończąc, obsługiwany jest przez 3 mechaniczne oczyszczalnie ścieków, z tzw. osadnikiem Imhoffa — zbudowane na początku naszego wieku. Ich ujścia do Odry zlokalizowane są w rejonie ul. ul. 1 Maja, Jana z Kolna i Zapadnej. Na wspomnianych sitach (które przepuszczają wszystko co przekracza rozmiarami zapałkę) gromadzą się zanieczyszczenia stałe, a więc śmieci, jakie — teoretycznie — nie powinny znaleźć się w systemach kanalizacyjnych. Osadnik zaś wypulpuje głównie piasek, pochodzący z instalacji odprowadzających wodę deszczową z ulic miasta Gdy, urządzenia te, nazwane nie

co szumnie oczyszczalniami ścieków, projektowano w XIX wieku, nikt nie mógł przewidzieć, że za sto lat w każdej kuchni i łazience stać będą proszki i płyny do prania, szampony do włosów i inne specyfiki zdrowotne w pracowniach chemików. Co sypława więc w rezultacie do Odry? Delikatnie mówiąc — zawartość setek tysięcy muszli kłopotliwych przemianą z pomysłami z naszych zlewozmywaków i woda z pralek, zanieczyszczonych detergentami. Z ową poronującą mieszkanką nie potrafi poradzić sobie żaden akwem. Nie wiesz dlaczego? Szczęścińskie latem, przy wysokich temperaturach może nastąpić w Odrze kolejne śniecie ryb spowodowane „przycięciem”. Kąpiele na południowych skrajach jeziora Dąbskiego nie będzie ani przyjemna, ani zdrowa. Zanieczyszczona woda sprzyja bowiem nadmieremu wzrostowi glonów i wodorostów, które niedożywione poczną gnąć i wydzielają nieprzyjemną won. Spryskanie czynnikiem takim, jak mydło, w dodatku detergentami może spowodować u płazowców skórny pokrzywkę albo egzemę.

NOWE OSIEDLA — NOWY KŁOPOT

SZCZECIN prawobrzeżny — tam powstało osiedle Słoneczne, rozbudowano Dąbie, niedługo wzrosnie betonowa dżungla domów Bukowego i Majowego. Rozsiane po tym terenie maleńkie oczyszczalnie ścieków (notabene również mechaniczne — nie neutralizujące nieczystości) niebawem przestaną spełniać nawet symboliczną swą funkcję. Urządzenia takie istnieją np. w Podjuchach, w Dąbiu oraz Pionii.

„Pollena” zwiększa produkcję

PONAD 10,5 tys. ton mydeł toaletowych, tj. o ok. 3 tys. ton więcej niż dotychczas, dostarczą w br. Raciborskie Zakłady Chemiczne Gospodarcze „Pollena”. Ten znaczny wzrost produkcji umożliwiło uruchomienie w kofsu ub. r. nowej, w pełni automatyzowanej linii produkcyjnej, importowanej z ZSRR.

Z BOMBAYU (INDIE) otrzymał kolejny list od pani Elżbiety Shankar. Poza opisem egzotycznej codzienności portowego miasta informuje o kolejnych darach dla szkoły, które płyną na posłańcach wózków m/s „Prof. Mierzejewski” i m/s „Westerplatte”; hinduskich lalkach w strojach ludowych, tancerkach, mangusie wależącej z kobra — figuralnej kompozycji wypchanych zwierząt, które ofiarował polski konsul E. Kaczmarek, drewnianych figurkach rybaków, dekoracyjnych masek drewnianych słoniach i oryginalnej rzeźbie. (...) Kapitan zw. Krzysztof Grono zameldował się w murach tysiącletniej, bo długiej podroży do Wielkanoc z wypełnionym okazem pokrytym luską mrowcokrada szafira, koralemi i sprętanymi homarzem-langusta. Opowieści o morzu nie było końca. (...)

Znowu wiosna żąda od szkoły mojej przyjaciółce z pokładów kilku zaprzyjanych statków: m/s „Fehin”, m/s „Gen. Kleberg” i m/s „Winea”. (...) W kwietniu 196 roku w Mieście Pamięci Narodowej Bolesławie przeżył wielki zlot warszawskich Kiebetczyków. (...) Przy uroczystym wodowaniu najnowszego statku PŁO w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie m/s „Gen. F. Kleberg” nawiazane zostały serdeczne kontakty z kompaniami stoczni, pogłębił się w czasie uroczystego wodowania bandery w macierzystym porcie Gdyni. (...)

(...) i znowu jesteśmy laureatami Odrobopolitego Turnieju Morskiego na podstawie tego samego sześciennego na statku otrzymując jeśe trójcien skórę iwa!

dzieliśmy się w przyszłego użytkownika urzędów w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji — na całkowite zanieżenie inwestycji nie będzie pieniędzy. Kwesja kolejnych nakładów finansowych ma sprawnie być rozstrzygnięta, ale po... 1985 r. Tak więc pozyskany „dla sprawy” (w pocie czoła przesła) wypracowywany niebawem z placu nie dookończony budowy, a ścieki z nowych osiedli prawobrzeżnego Szczecina cedzone będą nadal przez sitko...

KIEDY PRZESTANIEMY TRUĆ?

W BIURZE Studiów i Projektów Rozwoju Przemysłowego Województwa opracowano koncepcję trzeciej nowych oczyszczalni mechaniczno-biologicznych, które obsługiwałyby wreszcie należycie lewą część naszego miasta. Pierwsza z nich ma powstać na terenie byłego wysypiska śmieci i gruzu na Pomorzanych Druga, po wielu „przymiarkach” wypadła z planu. Projektowano bowiem umiejscowienie ją na Drzewowie, lecz dla tego typu strefy potrzebne jest zachowanie 500-metrowej strefy ochronnej, w której nikt nie może mieszkać, ani dłużej przebywać. Wymóg ten istnieje dlatego, że podczas napowietrzania ścieków (za pomocą potężnych sprężarek), wokół unoszą się chmury niezbyt zdrowego aerozolu. Na Drzewowie natomiast nie znalazłoby się tak duży, bezludny enklawy. I wreszcie oczyszczalnia mająca obsługiwać północne dzielnice Szczecina wraz z Policami. Jej lokalizacja ustalona jest między hutą a Papiernią Skolwin.

W rezultacie więc, w przyszłości, wszystkie komunalne ścieki naszego miasta ująć trzeba będzie w dwie potężne rury. Pierwsza z nich poprowadzona zostanie w kierunku oczyszczalni na Pomorzanych, druga — na teren w pobliżu huty. Będzie to olbrzymia inwestycja. Jeśli jednak przypomniemy sobie, iż boje o nowe, mechaniczno-biologiczne oczyszczalnie dla Szczecina trwały chyba że 20 lat, możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że zastąpiłmy sobie na ten „luksus”...

Kiedy więc przestaniemy truć? Kiedy kapieł w wodach Odry, Zalewu Szczecińskiego, Jeziora Dąbskiego, czy wreszcie Bałtyku przestanie graniczyć z wyciecznym kaskadem? Optymisci uważają, iż gdy Wojewódzka Komisja Planowa miasta otrzyma tenże w tym roku fundusze z centrali, to dorobimy się oczyszczalni z prawdziwego zdarzenia za 10 lat. Pesymistycznie natomiast uważają, że w przyszłości, za perspektywę roku 2000. Miełmy nadzieję, że ta druga, dość zaniżona na wizję jest mocno przesadzona...

Henryk MORAWSKI

Wiatr od morza...

Bolesławiecka „szkoła jungo”

Autorką kolejnego sukcesu jest ta sama nauczycielka — mgr H. Tar-nowska.

Jeśli przyjąć, że „wszystkie polskie rzeki wpadają do Bałtyku”, można uznać Bolesławiec za miasto nadmorskie... Zdanie to z pewnością zawiera spory ładunek demagogii, ale Bolesławiec rzeczywiście jest związany z morzem, bynajmniej nie za sprawą jego położenia geograficznego. Powodem jest tutaj trudna do wytlumaczenia symptomatyka i wynikające z niej stałe kontakty przede wszystkim młodzieży szkółki Bolesławca z ludźmi wpisanymi w historię i gospodarce morskiej. Powyższe fragmenty z kroniki Szkoły Podstawowej nr 8 świadczą najlepiej, że „wiatr od morza” stał się pretekstem a z czasem trwałym elementem atrakcyjnie realizowanego programu wychowawczego, którego jednym z celów jest kształtowanie uczuciowego związku młodzieży z problematyką morza. Lancowane obecnie hasło o potrzebie wychowania morskiego znajduje tutaj praktyczne odzwierciedlenie — wszędzie godny naśladowania, bowiem nie kilkusetkometrowe od-

grłości od Bałtyku decydują o możliwości jego populacji.

— Sądze, że cała tajemnica tkwi w rzetelnej wiedzy i przetrzeźwieniu podąża brzośnie i ciekawie rozbudują wyobraźnię, ta zaś zostaje zaspokojona doznaniemi autentycznymi, które w naszym przypadku są jedną wielką morską przygodą. Nie chodzi tu wcale o obarczenie umysłowy uczniowski nadmiarem dodatkowych treści, lecz o wyselekcjonowanie w poszczególnych przedmiotach wartości wynikających z zaakceptowanej przez zespół pedagogiczny koncepcji wychowawczej; począwszy od zajęć plastycznych, poprzez wychowanie muzyczne, zajęcia praktyczno-techniczne, biologię, geografie, historię, język polski a skończywszy na matematyce, Wiedza o „wielkiej wodzie” musi być podawana stopniowo i w taki sposób, żeby rozbudzała zainteresowania a nie odpędzała.

Wychowanie morskie to jedna z niewielu proponacji, której rywalizacja można tak wzbogacić różnorodnymi dydaktycznymi-poznawczymi i intelektualnie humanistycznymi i technicznymi, gdzie rozwijając



W TYM ROKU prace związane z budową elektrowni jądrowej „Zarnowca” (woj. gdańskie) będą się koncentrować na makroinwestycji terenu, budowie oczyszczalni ścieków, bocznic kolejowej oraz uruchomieniu budynków zaplecza administracyjno-technicznego. Tegoroczny plan robot budowlanych przewiduje także przebudowę dróg publicznych, wzniesienie budynku ośrodka badań środowiska i obiektu hotelo-mieszkalniowego, natomiast przyszły rok będzie początkiem robót przygotowawczych pod budynek główny elektrowni. Obecnie pracuje 45 przedsiębiorstw, a generalnym wykonawcą jest „Energobud” Warszawa. NA ZDJĘCIU: układanie rurociągów drenarskich na terenie budowy elektrowni jądrowej „Zarnowca” (CAF — Ukłejewski)

OBWIESZCZENIE

w sprawie poboru składek w 1983 r. za obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe w miastach.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ podaje do wiadomości, że w związku ze zmianami wprowadzonymi z dniem 1 stycznia 1983 r. w obowiązkowych ubezpieczeniach budynków oraz mienia... (rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1982 r., Dz. U. nr 48, poz. 250 i 251), termin płatności składek za ubezpieczenia w 1983 r. przesunięty został na marzec 1983 r. Wysokość należnej składki oraz termin jej płatności podane są w wezwaniach płatniczych dotyczących ubezpieczającym (płatnikom) za pośrednictwem poczty. Podany wyżej termin odnosi się tylko do płatników składek za obowiązkowe ubezpieczenia budynków i mienia ruchomego od ognia, huraganu i powodzi oraz bydła i koni od nadmierca, którzy nie są płatnikami podatku gruntowego. Składki od płatników podatku gruntowego, pobierane będą w trybie obowiązującym dla poboru tego podatku. W wezwaniach płatniczych nie figurują składki zaległe z lat ubiegłych, gdyż ubezpieczający (płatnicy) otrzymali w odpowiednim czasie zarówno wezwania płatnicze, jak i upomnienia do uregulowania zaległości. Składki wyszczególnione w wezwaniach powinny być wpłacone w terminie w nich podanym za pośrednictwem PKO lub NBP na konto właściwego inspektoratu PZU za pomocą doręczonego wezwania przekazów lub w kasie tego inspektoratu. Od składek nie opłaconych w terminie pobierane są dodatki za zwłokę w wysokościach ustalonych rozporządzeniem ministra finansów z dnia 29.VI.1981 r. (Dz. U. nr 18, poz. 88). Nie opłacone składki za obowiązkowe ubezpieczenia będą ściągane w trybie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych, wraz z dodatkami za zwłokę i kosztami egzekucji (Dz. U. nr 72 z 1982 r. poz. 357). Reklamacje dotyczące wymiaru składek należy składać przed upływem terminu płatności wskazanym w wezwaniu w terytorialnie właściwym inspektoracie lub referacie operacyjnym PZU. Równocześnie PZU w oparciu o przesłane 8 94 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1982 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń budynków oraz mienia... (Dz. U. nr 38, poz. 250), prosi 1) nie otrzymali wezwania płatniczego z ryczałtowo ustaloną składką w kwocie 85 zł za ubezpieczenie mienia ruchomego (materiałów budowlanych) 2) otrzymali na rok 1983 wezwania płatnicze z ryczałtowo ustaloną składką w kwocie 85 zł za ubezpieczenie mienia ruchomego (materiałów budowlanych) 3) zgłoszenie w terytorialnie właściwym inspektoracie PZU, budynków (mieszkalnych i gospodarczych) już użytkowanych lub pokrytych dachem w terminie do dnia 31 marca 1983 r., a budynków jeszcze nie pokrytych i nie użytkowanych w ciągu trzech miesięcy po ich pokryciu dachem lub rozpoczęciu użytkowania. Terminowe zgłoszenie budynków i mienia ruchomego do obowiązkowego ubezpieczenia zapewnia ciągłość ochrony ubezpieczeniowej, czyniując konieczność jednorazowej opłaty składek za kilka lat ubiegłych oraz chroni przed sankcjami w postaci zmniejszenia odškodowania w razie powstania szkody.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
odział Wełewski
w Szczecinie
1087-K

można sprawownie fizycznie, wreszcie poczucie własnej wartości, patriotyczne. Dowodem na to twierdzenie są fakty z życia bolesław-

wymalował freski obrazujące ścieki w poczekalni w muzeum, smi użyczoł. Dowodem na to twierdzenie są fakty z życia bolesław-
wają nowe nabytki do izby Pamię-

Piotr CYWIŃSKI

2 REDAKCYJNE
POCZTY

„Łaskawca“

3.383 w godzinach rannych zatrzymałam taksówkę, zielonego Plata 125p (nr boczny 850) przy al. Wyzwolenia róg Kraśnińskiego. Taksówkarz zawiózł mnie wprawdzie na ul. 3 Maja, ale zatrzymał się o wiele bliżej niż chciałam wysiąść. W odpowiedzi na moją prośbę, aby podjechał dalej ponieważ mam ciężki bagaż, usłyszałam, że nie odpowiada mi jechać dalej (po linii prostej), bo jest objazd i nie pasuje mi jechać inaczej, bo wygodniej się cofnąć, że zło bił mi łaskę (tak się wyraził), iż zabrał mnie nie z postoju, chociaż tam gdzie wsiadałam w pobliżu nie było żadnego. Usłyszałam też pogroźki, że mnie pozna i na drugi raz nie weźmie nawet z postoju.

Rozmowa była wprawdzie grzeczna, ale swoją obrazę na mnie przypieczętował otworzeniem drzwi i wyprośzeniem z samochodu, a także stwierdzeniem,

że za taką grzeczność jaką on mi zrobił, mogę sobie kawalek z tym swoim bagażem przejść pieszo.

Czy istotnie nie można zatrzymać pustej taksówki, jeśli w pobliżu nie ma postoju (bo ja wiem, że można) i czy to taka „łaska” i grzeczność, jeśli taksówkarz się zatrzyma? Czy nie mam prawa podjechać za swoje pieniądze tam gdzie mi odpowiada, czy też muszę się stosować do wygód taksówkarza?

W moim odczuciu zachowanie tego pana było wysoce niewłaściwe tym bardziej, że ja odnosiłam się do niego grzecznie. Taksówkarz był starszym panem a ja nie mam w zwyczaju być niegrzeczna szczególnie w stosunku do osób starszych. Po raz pierwszy spotkałam się z czymś podobnym, stąd moje oburzenie.

(Nazwisko i adres
znane redakcji)

Puste butelki — stały problem

W LUTYM w godzinach popołudniowych chciałam oddać 5 butelek po „Vicie” i „Lemoniady Grodziskiej”. Weszłam do PDT, lecz tam ich nie przyjęto. Poszłam więc do samu na al. Wojska Polskiego (Kolo Pezewu) i tu także odmówiono przyjęcia. W Delikatessach przy ul. Krzywoustego, gdzie tam kupowałam te napoje też odmówiono twierdząc, że butelki te mają inne naklejki (były bowiem po wodzie grodzkiej, tyle że z etykietkami napojów „Vita” i lemoniady). Kazano mi iść do sklepu, ale już nie miałam czasu dłużej z tym chodzić, zostawiłam więc butelki w Delikatessach. Kierowniczka poleciła wyrzucić je do kosza, co też ekspedientka zrobiła.

Zarabiam 6500 zł i 50 zł to dla mnie jest dużo. Miałam kupić za pieniądze otrzymane za butelki dziesięć 1,5 kg jabłek. Niestety, pieniędzy za butelki nie udało mi się odzyskać. Przez prawie 1,5 godziny szukałam sklepu w którym mogłabym zwrócić puste opakowania — bezskutecznie. Więcej po prostu nie kupię napojów w takich butikach.

(Nazwisko i adres
znane redakcji)

RAYMOND CHANDLER

SIOSTRZYCZKA



Tłumaczył Piotr Kamiński

24

— No pewnie — powiedział Flack złośliwie. Oblesny uśmiešek już się całkiem rozgościł. — Albo może już od miesiąca nie dziabnęła nikogo kolcem od lodu i trochę straciła wprawę.

— To po co bratały jego klucz? — powiedziałem właściwie do siebie. — I po co oddały go w recepcji? Dlaczego po prostu nie wyszła, nie przejmując się reszta? A jeżeli zdawało się jej, że musi zamknąć drzwi? To czemu nie wrzuciła klucza do pudła z piaskiem i nie przysypała go? Albo nie wzięła go ze sobą i nie zgubiła po drodze? Po co zrobiła z tym kluczem cokolwiek, co wskazuje na jej związek z tym pokojem?

Opuściłem oczy i spojrzałem na Flacka twarzą, bez wyrazu. — Chyba naturalnie, że ktoś widział, jak wychodziła z tego pokoju z kluczem w ręku i siedzi za nią aż do wyjścia z hotelu.

— A po co ktoś miałby to robić? — spytał Flack.

— Bo ten ktoś, kimkolwiek był, mógł wejść do tego pokoju, kiedy chciał. Miał wytrych.

Oczy Flacka spojrzęły na mnie szybko i natychmiast opadły.

— Zatem musiał ją śledzić — powiedziałem. — Widział, jak rzuciła klucz na ladę w recepcji i wybiegła z hotelu, po czym siedzi za nią jeszcze trochę dalej.

Flack powiedział kpiąco:

— Od czego ty wyrósł taki nadzwyczajny?

Pochyliłem się i przysunąłem sobie telefon.

— Chyba jednak zadzwonił do Christy'ego i zatałwiał to wszystko — powiedziałem. — Im bardziej o tym myślę, tym cholerniej się boję. Może to jednak ona go zabiła. Nie mogę przecież osłaniać mordercy.

Zjąłem słuchawkę z widetka. Flack położył swoją wilgotną łapę na mojej, twarzą i mocno. Telefon podskoczył.

— Daj spokój — jego głos był prawie słochem. — Szedłem za nią do samochodu, był zaparkowany w dole ulicy. Zanotowałem numer. Na miły Bóg, chłopie, daj mi jakąś szansę! — Grzebał rozpaczkowo po kieszeniach. — Wiesz, ile zarabiam na tej robocie? Na papierosy i cygara, i ani grosza więcej. Poczekaj no. Myślę... — spojrzął w dół i brnął się chwilę jakimiś brudnymi kopertami, wreszcie wybrał jedną i rzucił mi ją. — To numer rejestracyjny — powiedział ze znużeniem — i jeżeli ci to sprawi przyjemność, to go nawet nie pamiętam.

Spojrzałem na kopertę. Istotnie nabazgrano na niej numer rejestracyjny. Był niewyraźny, ledwo widoczny i krzywy, jakby ktoś zapisywał go pośpiesznie na ulicy, trzymając papier w ręku. 6 N 333, California 1947.

— Dobrze ci teraz? — To był głos Flacka. To znaczy dobiegł się z jego ust. Oddarłem numer i rzuciłem mu kopertę.

— 4 P 327 — powiedziałem patrząc mu w oczy. Nie w nich nie błysnęło. Ani śladu ironii, czy udawania. — Ale skąd mam wiedzieć czy to nie jakiś twój stary numer?

— Musisz mi wierzyć na słowo.

— Opisz samochód.

— Cadillac kabriolet, niezbyt nowy, z odkrytym dachem. Model 1942 chyba. Taki dziwny, szaro-niebieski kolor.

— Opisz kobietę.

— Dużo chceś za tę twoją forszę, co szpiclu?

— Za forszę Hambletona.

Zamrugnął.

— Dobra. Blondynka. Białe płaszcz z czymś kolorowym dookola. Szeroki, niebieski kapeluszek słomkowy. Ciemne okulary. Mniej więcej pięć stóp dwa cale wzrostu. Zbudowana jak lalka.

— Poznałbyś ją, gdybyś ją zobaczył w okularów? — spytałem ostrożnie.

— Udaj, że myślisz. Potem potrząsnął głową.

— Jaki to był numer, Flackie? — przyłapałem go w chwili nieuwagi.

— Który? — spytał.

Pochyliłem się nad biurkiem i straciłem trochę popiołu na jego rewolwer. Pogałęm mu się jeszcze trochę w oczy. Ale dobrze wiedziałem że jest zatałwiony. On też to wiedział. Sięgnął po swoją broń, zdmuchnął popiół i wsadził ją z powrotem do szuflady.

Zjeżdżał — powiedział przez zęby. — Powiedz głinom, że popięprzylem te forszę. To co? Może stracę robotę. Może mnie usadzą do ukarrium. To co? Kiedy wyjde, będę do bry. Maty Flackie nie musi się martwić, co zje. I nie myśl, że maty Flackie nabrał się na te ciemne okulary. Za dużo widziałem filmów, żeby nie zauważyć tej łaluni. A jeżeli mnie pitasz o zdanie, to ta dziewczeczka jeszcze się pokrepi. Będzie miała powodzenie i kto wie — spojrzął na mnie z triumfującym uśmiechem — może któregoś dnia będzie potrzebowała goryla. Faceta, co będzie kolo niej chodził, plynął w różnych rzeczy, wyciągał ją z kłopotów. Kogos kto zna wszystkie sposoby, a forszę traktuje poważnie. O co chodzi?

Właśnie przechyliłem głowę i udawałem, że nastuchuję czegoś.

— Zdaje się, że słyszysz dzwon w jakimś kościele — powiedziałem.

— Tu nigdzie nie ma kościoła — powiedział pogardliwie.

— To ten twój platynowy móżg pęka ci od wysiłku.

(cont.)

A może samochodowy komis?

DOTYCZĄCZASOWE kontrole na giełdach samochodowych nie odstrasza wszystkich oszustów i kombinatorów. Aby rozwiązać ten problem, należałoby może wprowadzić na terenie naszego kraju komisową formę sprzedaży samochodów. Powinna

względnieniem specyficznych warunków gospodarczych naszego kraju.

Odrzaszyłoby to potencjalnych hochsztaplerów giełdowych i różnej maści kombinatorów włącznie ze złodziejami samochodów. Zmniejszono by

również ryzyko oszustwa technicznego stanu pojazdu.

Obecna giełda jest zalegalizowaną formą spekulacji, odbywa ją się tu targi o to kto da więcej od ceny państwowej. Jest to posmiewisko dla zwykłego obywatela, z którego drwią sobie kombinatory. A czy nasze władze nie wiedzą, że auto przyprowadzone prosto z „Polmozytu” na giełdę przynosi zyski wysokości kilu miliona złotych?

Zarządzenie o komisowej formie sprzedaży samochodów nie wymaga chyba wielu nakładów. Wóz oddany do komisusa stać można na placu strzeżonym dobrze jak i gdzie indziej wystarczy postawić dwa baraki przenośne i zatrudnić paru pracowników z branży samochodowej. Dzięki temu też wielu ludzi, którzy posiadają już jeden lub dwa samochody a jeszcze wplacili na nowy, na pewno czym prędzej wycofali swoje wkłady i kolejkę oczekujących na samochod zmniejszyłaby się.

Roman MARZECKI
ul. Tama Pomorzanska 26



ona odbywać się wyłącznie za pośrednictwem komisusa samochodowego, gdzie oprócz zmiany właściciela także dokonywano by rejestracji. Formę sprzedaży i podatków można byłoby zapożyczyć z doświadczeń innych krajów socjalistycznych z u-

„Tak“ dla komitetów samoobrony

Z PEWNYM zdumieniem przeczytałem w „Kurierze” rzeczony satyryczny artykuł na temat samoobrony mieszkańców naszego miasta przed grabieżcami samochodów. W dobie nasilonej przestępczości powstawanie tego rodzaju społecznych kolektywów jest godne pochwały i naśladowania. Natomiast wylamywanie się poszczególnych jednostek z uchwali większości niewiele ma wspólnego z zasadami społecznego współżycia.

Pilnowanie garaży to przecież również spory wkład w poprawę bezpieczeństwa w naszym mieście. utrudnienie działalności przestępczej w określonym rejonie Dobrze, że w innym numerze „Kuriera” wspomniał o społecznych komitetach pilnujących ulic bez przęskusi. Gdybyś drogi „Kurierze” zechciał patronować wszelkim ak-

cyjom tworzenia takich komitetów, podsuwał inicjatywę rozsądnych i sprawliwych rozwiązań, to — mimo iż naraziłby się elementom kryminalnym i wszelkiego rodzaju egoistom i sobopankom — zyskałby na większej sympatii naszego społeczeństwa.

Jerzy ROSZKIEWICZ
Szecczin

Niebezpiecznie

MOŻE wy pomożecie mieszkańcom ul. Liściastej i pobliskich ulic, gdzie grasuje kilka psów bez kagańców, atakujących przechodniów (nie mówiąc już o motocyklistach i rowerzystach). Pomimo uwag właścicieli nie reagują na to, nawet śmieją się z nas...

MIESZKANCY

Dla kogo te książki?

W KSIĘGARNI Rolniczej przy pl. Grunwaldzkim w Szecczinie jest stoisko z książkami przeznaczonymi. Swoego czasu można tam było znaleźć ciekawą prezentowaną książkę, ale od ok. trzech lat stoisko to jest odgruzowane dwoma biurkami i smutkiem od pozostałej części księgarńi dostępnej dla klientów, mimo że na półkach odd najpiękniej „przecona” nadal widnie książki.

Według mnie należy albo zlikwidować stoisko albo umożliwić klientom dostęp do niego, jeżeli brakuje personelu można przedstawić kasę na teren tego stoiska, to wystarczy do „pilnowania” klientów.

Rozwiązaniem na pewno nie będzie ewentualne wywieszenie tabliczek z napisem „Stoisko nieczynne”, ani też umieszczenie, że nie ma amatorów prezentowanych książek. Bo po co one tam są?

Umieszczenie od trzech lat do stoiska tego stoiska wygląda mi na kłój z Rleń. Dla tego, jest w końcu księ...

--- GNYSIŃSKI
Szecczin

Rusza piłkarska karuzela Premierowe gry w ekstraklasie

W SOBOTĘ i niedzielę oczekiwana są z niecierpliwością przez sympatyków futbolu premierowe gry w piłkarskiej ekstraklasie. Potrwają one do 15 czerwca, przepływając się z meczami drużyn reprezentacyjnych — pierwszej, grającej w eliminacjach ME i olimpijskiej, ubiegającej się o prawo startu w Los Angeles, a także spotkaniami o Puchar Polski. Jego finał odbędzie się już po rozgrywkach ligowych — 22 czerwca, a wiosenny sezon zamknie mecz „olimpijczyków” Norwegii i Polski 29 czerwca.

Po jesiennych grach w tabeli ciasno Brak w nie zdecydowanego lidera czy liderów, toteż szanse na medale w lokaty ma liczne grono drużyn. Jest wśród nich także „jednostka” szczytności Pogoni, na którą zwrócona jest uwaga wszystkich miłośców sympatyków futbolu.

DZIS, o sychliku zimowej przerwy, która jak wskazuje praktyka częstokroć odmienna trochę drużynom — jedne się podciągają, inne obniżają loty, trudno cokolwiek prorokować.

Niemniej jesienią tabela stwarza określona sytuację wyjściową, pewne wnioski nawiązują też kontrole spotkania poszczególnych zespołów, których rezultaty nie wskazują na istnienie jakichś kryzysowych sytuacji w czołowych drużynach ekstraklas. Można się więc chyba spodziewać, iż ten rozgrywkom nadawać będą drużyny Widzewa, Legii, Górnik, Pogoni, Ruchu, Śląska. I w tym gronie należy — naszym zdaniem — upatrywać przyszłego mistrza Polski. (jg)

Rozmowa ze Zbigniewem Kozłowskim kapitanem „11” MKS Pogoń

Nie przegrać w Gdyni...

ROZPOCZYNAJEMY dziś na naszych łamach prezentację opinii zawodników piłkarskiej „jednostki” MKS Pogoń o I-ligowych aktualnościach. Pragniemy, by w cyklu rozmów, jakie zamierzamy przeprowadzić w trakcie rundy wiosennej z piłkarzami morskich klubów, mówili oni sami o sobie, o swoich rywalach, o sytuacji w tabeli, o szansach poszczególnych zespołów, poziomie rozgrywek itp.

Nasz cykl otwieramy rozmową z kapitanem drużyny — Zbigniewem Kozłowskim. Ze względu na fakt, iż po zimowej przerwie rywale nie odkryli jeszcze kart, nasz rozmówca jest w nieco trudniejszej sytuacji niż będą w przyszłości jego koleżdy dysponujący w trakcie mistrzostw zasobem wiedzy, jakiej dostarczać będą kolejne serie spotkań.

— W której z I-ligowych „jednostek” piłkarze Pogoni upatrują głównego kandydata do tytułu mistrza Polski?

— Ja stawiam na Legię. Kilku innych kolegow na Widzew. Mówi się też o Śląsku oraz Górniku i Ruchu. O nie się nie mylę to te dwa ostatnie zespoły nie przegrały żadnego z wyjazdowych spotkań sparringowych.

— A jak pan ocenia występ Pogoni w meczach kontrolnych?

— W której z I-ligowych „jednostek” piłkarze Pogoni upatrują głównego kandydata do tytułu mistrza Polski?



— O co będzie walczyć Pogon w rundzie wiosennej?

— Chcemy znaleźć się w gronie 4 najlepszych zespołów ekstraklas.

— Co jest dzisiaj najmocniejszym atutem Pogoni?

— Przede wszystkim druga linia. Na własnym boisku jest to bardzo mocny atut. Na wyjazdach natomiast opieranie gry na niej i 2 napastnikach, co jest koniecznością wynikającą z sytuacji kadrowej — może utrudniać zdobywanie bramek, do których uzyskiwania trzeba będzie pążyć poprzez kontrataki.

— Czy panna zdaniem II runda będzie trudniejsza od jesiennej?

— Z pewnością. Jej stawka jest przecież tytuł mistrza Polski. Dodatkowym czynnikiem mobilizującym zawodników do lepszej gry będzie rywalizacja o miejsca w drużynach reprezentacyjnych, uczestniczących w eliminacjach mistrzostw Europy i Igrzysk Olimpijskich. Sądzę jednak, że Pogon nie zoobędzie w niej mniejszej liczby punktów niż jesienią.

— W sobotę I-ligowy mecz w Gdyni z Bałtykiem, z którym w jesiennej rundzie zremisowaliśmy u siebie. Jak będzie tym razem?

— W pełni zdajemy sobie sprawę, iż początek rozgrywek ma duże znaczenie. Powodzenie na starcie mobilizuje. Porażka natomiast może duszynie przytłumić. Dlatego też musimy zrobić wszystko by w Gdyni nie przegrać.

— Gracie w tym sezonie o wysoką stawkę. Sympatycy sportu oczekują od drużyny dobrej piłki i po cichu marzą o tym, bycie przekroczyli zakładany plan, zdobywając lepszą od 4 miejsca lokatę...

— Nie wiem czy to będzie realne. Na pewno będziemy się starać nie zażnąć naszych sympatyków i liczymy, że kibice będą nam pomagać dopinając zespół do dobrej gry. Chcemy by na trybunach naszego stadionu było ich zawsze jak najwięcej i panowała na nich prawdziwa sportowa atmosfera. Nie chcemy bowiem grać w „Swinouściu. Liczymy też, że zarówno kibice jak i sprawozdawcy sportowi, w przypadku jakichś niepowodzeń, które trudno przeciw wykluczyć, będą nas oceniać mniej surowo. My naprawdę chcemy grać i zwyciężać. Tylko, że to nie zawsze się udaje...

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy drużynie Pogoni udanych startów w wiosennych spotkaniach.

Polska — CSRS 2:0

POLSKA — CSRS (olimpijska) 2:0 (0:0). Bramki dla Polscy zdobył Buncl — 2 (53 z karnego i w 58 min.).

Wygrana z Węgrami

W MECZU superligi tenisa stołowego rozegranym w Katowicach, Polska pokonała Węgry 4:3.

Kto z kim w I serii?

Zagłębie — Cracovia	(1:2)
Stal — Widzew	(1:1)
Bałtyk — Pogoń	(0:0)
Lech — Śląsk	(1:2)
EKS — Górnik	(1:1)
WKS — Szombierki	(1:0)
Legia — GKS	(1:3)
Ruch — Gwardia	(1:2)

Na rundę wiosenną

Skład zespołu Pogoni

BRAMKARZE: Marek Szczech, Zbigniew Długosz, Mirosław Długas.
OBRONCY: Zbigniew Czepan, Krzysztof Jędrzejewski, Zbigniew Kozłowski, Marek Ostrowski, Leszek Piekarczyk, Kazimierz Sokolowski, Jerzy Stanczak, Krzysztof Urbanowicz.
ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY: Jarosław Biernat, Adam Kensy, Marek Wloch, Mariusz Kuras, Jacek Duchowski, Dariusz Krupa, Zbigniew Stelmasiak, Andrzej Woronko, Mirosław Zambrzycki, Marek Leśniak. Trener Eugeniusz Ksoł. Asystent trenera — Wojciech Praczkak.
Kierownik sekcji piłki nożnej — Krzysztof Lewanowicz, kierownik drużyny — Andrzej Rynkiewicz.

I liga po rundzie jesiennej

1. Śląsk	19:11	20-10
2. Widzew	18:12	19-14
3. Górnik	18:12	18-13
4. Ruch	17:13	19-12
5. Pogoń	17:13	18-12
6. Lech	16:14	19-16
7. Legia	16:14	20-20
8. EKS	15:15	19-21
9. Zagłębie	15:15	18-20
10. Szombierki	14:16	16-17
11. Wisła	14:16	14-16
12. Bałtyk	14:16	12-14
13. GKS	13:17	15-17
14. Gwardia	13:17	15-23
15. Cracovia	12:18	10-17
16. Stal	9:21	13-23

To był celny strzał

Kibice o... „Skarbie Kibica”

„SKARB KIBICA”, wydany niedawno przez naszą redakcję (jest jeszcze do nabycia w niektórych kioskach), pomyślany jako typowo informacyjna publikacja, stanowiąca kompendium wiedzy dla sympatyka futbolu, zamieszkałego na terenie naszego miasta i województwa, spowodował istną lawinę listów, codziennie wpływających do „Kuriera”. Nasi Czytelnicy dzielą się w nich swoimi uwagami — chwalią, wytykają potknięcia, zgłaszają wiele godnych przemyśleń i propozycji. Dotychczasowa korespondencja jednoznacznie świadczy o dużym zapotrzebowaniu na tego typu wydawnictwa.

Przy okazji pragniemy poinformować wszystkich, którzy nabyli „Skarb” iż na początku przyszłego tygodnia zamieścimy pewne uzupełnienia m.in. pozycji pt. „Ligowa „szesnastka”. W trakcie zbierania materiałów niektóre kluby nie ujawniły bowiem wszystkich zmian personalnych, niektórych zaś z przyczyn technicznych nie byliśmy już w stanie uwzględnić.

Poniżej fragmenty kilku listów, nadesłanych do redakcji nt. „Skarbu Kibica”. Pomijamy w nich informacje Czytelników o zmianach w składach, które — jak wspomnieliśmy — zostaną uzupełnione.

„Moim skromnym zdaniem tego typu publikacje są bardzo potrzebne. Była to bardzo udana próba, lecz ważne jest to, aby na tym się nie skończyło. „Skarb Kibica” powinien stać się tygodnikiem lub miesięcznikiem w czasie sezonu piłkarskiego, który zawierający tabelę, zestawienia, wypowiedzi — trenerów, zawodników oraz kibiców. Moim zdaniem bardzo ciekawe byłoby stworzenie własnej klasyfikacji — np. na najlepszego bramkarza, najszechstronniejszego piłkarza lub na piłkarza najrowniej grającego. W „Skarbie Kibica” mogłyby się też znaleźć materiały z innych dyscyplin sportu.”

Czesław MARCINIAK
Szczecin ul. Policka 24/1

„(...) Takie pismo jak „Skarb Kibica” powinno się już dawno ukazać. Chciałbym wam za to bardzo podziękować. Zasadniczym wad nie widzę, może poza tym, że „Skarb Kibica” (drugi) będzie jeszcze lepszy (zn. bardziej rozwinięty i bardziej szczegółowy). Zaletą jest przede wszystkim to, że są w nim tabele rozgrywek, trochę historii, wypowiedzi trenerów i kapitanów, przedstawienie drużyn I ligi i pozostałych, życiorysy zawodników Pogoni (skromnie).”

Roman SMICH
Szczecin ul. Krasińskiego 69/8

„Inicjatywa, z jaką wystąpiłiscie, oddając do rąk Czytelników „Skarb Kibica”, jest niewątpliwie godna propagowania. Stwarza ona okazję do lepszego i bardziej dokładnego śledzenia zmian w klasyfikacjach futbolowych naszego kraju. (...) Możliwość kontynuacji w przyszłości tego typu publikacji, stałaby się nieodzownym akcentem w dziele propagowania tego tak pięknego sportu. (...)”

Mirosław SOBISZ
Szczecin ul. Pucka 21E

„Mam 13 lat, chodzę do klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Czarnogłowych. Gazeta „Skarb Kibica” bardzo mi się podoba ponieważ sam zajmuję się futbolem i jest tam bardzo dużo ciekawych rzeczy, które mnie interesują.”

Janusz CHROBAK

„Serdeczne brawa dla zespołu redakcji sportowej za „Skarb Kibica”, którym nam kibicom sprawiono ogromną satysfakcję i przyjemność. Uważam jednak, że w przyszłości w „Skarbie Kibica” powinny się znaleźć wspomnienia piłkarzy, którzy w latach czterdziestych byli prekursorami naszej dzisiejszej piłki nożnej. Ponadto uważam, że jeżeli podajemy króciutkie charakterystyki piłkarzy to powinny one zawierać takie informacje jak: wiek, wzrost, waga, ilość lat gry w Pogoni, Arkonii, Stali Stocznia, ilość występów w poszczególnych reprezentacjach. Zdarzyło się sprawa, że to jest bardzo pracochłonne, ale na pewno spotka się z wdzięcznością szerokiej rzeszy kibiców.”

Andrzej LAKOWICZ
Szczecin ul. Malczewskiego 35/66

„Sądzę, że „Skarb Kibica” jest prawdziwym skarbem. Jednak (jeżeli to możliwe) takie czasopismo powinno się ukazywać co tydzień lub w cotygodniowym magazynie „Kuriera” powinna być rubryka pod tym tytułem.”

Tomasz KOZŁOWSKI
Szczecin al. Jedności Narodowej 41Z.

„Ja jako sympatyk sportu, a zwłaszcza piłki nożnej, pragnę bardzo podziękować za wydanie takiej publikacji jak „Skarb Kibica” a zarazem podziękować swoimi uwagami. Taka publikacja jak „Skarb Kibica” powinna się ukazywać przed każdą rundą. (...) Powinno w niej być też trochę sensacji związanych z piłką lub piłkarzami, trochę plotek piłkarskich. Można by też napisać o tym, co robią talcie gwiazdy piłki jak Deyna, Gadocha i inni.”

Krzysztof LEWANDOWSKI
Szczecin ul. Karola Miarki 2/9

„Nie spodziewałem się w waszym wydawnictwie tak wielu informacji o drużynach naszego województwa. W przyszłości widziałbym jeszcze składy zespołów klasy okręgowej.”

Kazimierz PISAREK
Gryfino ul. 22 Lipca 89/5

„Gazeta „Skarb Kibica” jest interesująca. Jedynie powinniście do niej dołączyć kolorowy dodatek z zdjęciami drużyn.”

Sympatyk (jg)

CZWARTEK, 10 MARCA

DZIS: Cypriana, Marcellego
JUTRO: Ludoslawa, Konstantego

POGODA

ZACHMURZENIE duże z przelotnymi, słabe opady deszczu lub mżawki. Temp. ok. 7 st. Wiatry dość silne i silne, porywiście zachodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1010 hPa (75 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓLCEŚNY (tel. 423-75) „Czekając na Godota” g. 19; POLSKI (Mała Scena) „Wdowy” g. 17; MŁY (Złoty) (tel. 888-02) „Błękitny żanek” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Punkty za podobieństwo” g. 9, 11, 13.15, 15.45, pol. 1, 15 (czwartek i piątek); Konfrontacje 81 — „Oszustwa zaginionej arki” g. 18, 20.30, USA, 1, 18; „Poszukiwacze zaginionej arki” g. 14.45, 17, 19.30, 20.45, USA, 1, 18; „Kochanica Francuza” g. 17, 19.00, 21.45; KOSMOS (tel. 380-04) Konfrontacje 81 — „Kochanica Francuza” g. 15.30, 18, 20.30, ang. 1, 18; „Patek: Ostatnie metro” g. 10.30, 15.30, 18, 20.30, fr. 1, 18; BALTIC (tel. 732-35) „Muppety jada do Hollywood” g. 15.30, ang. (czwartek i piątek); Konfrontacje 81 — „Pomocnik” g. 17.30, 20, CSRS, 1, 18; „Poszukiwacze zaginionej arki” g. 17.30, 20, USA, 1, 18; POLONIA (tel. 22-18-34) „Superpilot” g. 14.30, japo. „Wyjście awaryjne” g. 18.30, 20.30, pol. 1, 15 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 415-02) „Oj, słońcu!” g. 10, 17.30, rd. „Cztery pancerni i pies” g. 11, pol. „Bliźnięta” g. 15.30, 18.30, USA, 1, 15 (czwartek i piątek); DRUŻBA (tel. 348-88) „Perła” g. 17.30, 20, 19.15, pol. 1, 15; MARS — „Opowieść o prawdziwym człowieku” g. 16, rada; „Koziorożec” g. 18, 20.15, USA, 1, 15; PROMIEN (tel. 374-95) „Lanuch” g. 18, 18, CSRS, 1, 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Szan gon” g. 16.30, rum. „Koneplaka” g. 17.45, 19.30, pol. „Koneplaka” g. 17.30, 19.30, pol. 1, 12; „Walczyzna” g. 19.30, rad. 1, 15; MAJ (Zydowce) „Janosik” g. 18, pol.; BAJKA (Police) „Janosik” g. 18.30, pol.; „Kapelusz” g. 19, rada; 1, 15; GRZYF (Gryfino) „Wystrzał” g. 15, USA, 1, 15; „W pustyni i w puszczy” pol. cz. 1; DAR (Stargard) „Czarny korsarz” w. 1, 5; INA (Stargard) „Maria” g. 19, Mirabella rum. 1, 1941” USA, 1, 15.

WYŚWIADAWKI

STAROMIŁYŃSKA 27 — XIII Zbiórka Pomorza Zachodniego 1811—1817 w. Stare srebra ze zbiorów własnych; sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Tematy antyczne i biblijne w sztuce; Z dziełw rzemiosła — sztuka klasyczna XIX w. g. 10-17. STAROMIŁYŃSKA 1 — Współczesna sztuka polska; Wojciech Koszak — panorama Bitwa pod Somersberg; Brci) okres napoleoński ze zbiorów inż. J. Maciejewskiego g. 10-18. WALY CHROBRZEGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 100 lat. Przyroda morza; Instrumenty i pomoce naukowe; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-08; Dawa na kulturę ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zał. „Antymy 6/10” g. 10-17. STARY RATUŚC 4 — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Vasz Zdobycie dokumenty 30-lecia 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Studenci wylewni młastu — g. 10-17. GALERIA „BRAMA DOŁEWSKA” — pl. Hołtu Pruskiego — rzeźby Jerzego Kuźmiewskiego — g. 12-18. KŁEB „KURKUPKI” — Marlicka 66 — Grafika J. Neca; Malarsstwo S. Klimkowskiej-Bienkowskiej e-17-20.

BWA ZAMEK — „Romańskie drzwi płockie” — g. 10-18.

DZURY

SZPIALE CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dzur ogólny); DZUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7, POLNOZNICZO — Piotra Skargi; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej z Zdunow; WEWN. — Rejonowy.

PRZECIWDROBNIE DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20-8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 15-7; SIOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; ul. Nad Odra 20 — g. 8-16.

INFORMACJE SZCZĘZBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 g. 7-16. OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-80 — g. 8-13. KOLEJOWA — tel. 935. USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 17. RUCH STATKOWY — tel. 918.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.40 Kwadrans z Artemem, 16 Czwartek TDC, 17 Dziennik, 17.20 TV informator wydawniczy, 17.35 Art, 17.50 Program publicystyczny, 18.15 Program wojskowy, 18.40 Rolnicze wiadomości, 18.50 Dobranoc, 19.00, 19.30 Dziennik, 20.15 Film „Telefon 1.37”, 21.35 Pegaz, 22.35 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.55 Dziennik.

PIATEK

PROGRAM I 6.30 TR: 6.10 Geografia dla kl. 1-4, 6.30 Geografia dla kl. 5-8, 6.50 Program dla II zmiany, 11 dla kl. I-II — Nasze zmiany, 11.35 Kraj-obraz Polski — dla kl. IV, 13.30 i 14.45 TR 15.10 Red. szkolne zapowiedzi, 15.25 NURT — projektowanie i wykonywanie filmów w szkole, 16 Kino kasyno, rodziców, 16.30 Pięć lat z Patrycją, 17 Dziennik, 17.30 Przyjemne z pozytywami, 17.45 Aktualności Agencji Artel, 17.50 Program publicystyczny, 18.40 Rolnicze wiadomości, 18.50 Dobranoc, 19.00 Monitor, 19.30 Dziennik, 20.30 Kino miniatur, 22.10 Jakimś o pragnię, 22.30 „Intymne wieczory wdowca”, 23.30 Film na dobranoc.

PROGRAM BERLINSKI

15.25 Spotkanie w kinie, 17.15 Wideo-wisko dla dzieci, 18.30 Miasto podwodne, 18.50 Omówienie programu, 19.30 Magazyn motoryzacyjny, 19.30 Kino miniatur, 22.10 Jakimś o pragnię, 22.30 „Intymne wieczory wdowca”, 23.30 Film na dobranoc.

NAUKA

JĘZYK niemiecki — kolportaż, 5618-G wycb. Tel. 22-61-61, Olstyn 2 skrzytka 358-K. PRALNIA — poszukuje uczennicy na stanowisko ekspedientki, 5198-G. KOREPETYCJE — mate. tel. 748-59 lub 420-78, dom w Przew. 5198-G. DZUR — 659-G.

PRACA

MATRYMONIALNE DOM — jednorobocizny Szczecin lub okolice, francuska prawie poje, 878-27, 510-G. SZCZESLIWIE — kołarzy szukamy Biuro ogłoszeń Szczecin 648.

PIATEK

2.25 Kronika, 10 MS w jeździe figurowej na lodzie, 11.30 Obiektyw, 12 Magazyn motoryzacyjny, 15.55 Przeglad, 16.20 Wideo-wisko dla dzieci, 17 W 100 rocznicę śmierci M. Skłodowska-Curie, 18.30 Program angażowany, 19 Kalejdoskop zwierząt, 19.30 Kronika, 20 MS w jeździe figurowej na lodzie — jazda na 2.30 Film historyczny, Książka o dobrej miłości”, 23 Kronika, 23.15 Solo i w duecie.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 15.10 Studio Młodych, 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze, 17.10 Panoramy świata, 17.20 Kartmerton, 18.05 Radiowy przegląd gospodarczy, 18.30 ABC piosenek, 18.30 Wędrując przez 1930, 19.30 Muzyczne notki, 20.05 Koncert Zyczeń, 20.35 „Ariane”, 20.45 Kronika sportowa, 21.10 Wielkie dzieła, wiele wykonywane, 22.30 Muzyka w studio, 22.40 Reportaż literacki, 23.10 Fabiorama świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazdowa dobranoc.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 14.30 „Pravo jesieni”, 14.50 Popularne nagrania wybitnych śpiewaków, 15.15 NURT, 15.40 Ludzie i ich pająki, 16 Magazyn turystyczny, 16.20 W trosce o słowo i treść, 16.40 Prady i poglądy, 17 Nasz dom i my, 17.30 Radiowy przegląd publicystyczny, 18.30 Sprawy codzienne, 19 Kompozytor tygodnia Grażyna Bacewicz, 19.35 Świat baśni, 20 Płyty z świata, 20.30 Muzyka na hitach, 20.45 Pisarz miesiąca, 21.40 Recenzje muzyczne, 23 Zapraszam do Trojki, 23.58 Polnoc gotów.

PROGRAM III

15.05 Muzyka jednego filmu, 15.25 Teniary, 17.00 Piosenka dla Ciebie, 17.10 Zapraszam do Trojki, 18 Rep. „Siostry”, 19.30 Mała wieczorna suita, 19.50 „Czarny Anioł”, 20 Mini-max, 20.40 Pisarz miesiąca, 21.40 Recenzje, 21.45 Blues wczoraj i dziś, 21.50 „Diabelskie sprawy”, 21.40 Recenzje muzyczne, 23 Zapraszam do Trojki, 23.58 Polnoc gotów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30. 4.30 Estrada kameralistw, 15.05 Pa norama literacka, 15.30 Popołudnie melomana, 17.00 Piosenka dla Ciebie, Dziennik, 17.20 Szczecińskie nagrania, 17.40 Publicystyka ekonomiczna, 18.15 Muzyka aktualności, 18.30 Czytamy listy i pamiętniki, 18.45 Klasyki muzyki rozrywkowej, 19.30 Karol Szymanowski na płytach, 20.30 Wskazywanie na płytach, 21 Klub Stereo, 22.40 Muzyka pręża dziś, 23.20 Głos, instrumenty, nastroje.

Kronika wypadków

Wczoraj około godz. 18 na ul. Wacławską, kierowca taksówki „Fiat” zdążający z pasażerką na ul. Czelibora, raptownie wjechał na chodnik i uderzył w ścianę budynku. Pasażerka została ranna, w skutek nagłego hamowania uderzyła mocno w głowę. Po przybyciu na miejsce kobieta wysiadła z wozu i poszła do domu, gdzie wzięła wyszły numer 102 w wymioty a około godz. 21 Józefa W. straciła przytomność. Lekarz po chwili stwierdził śmierć. W miejscu zdarzenia, gdzie stwierdzono wylew krwi, do mózgu.

Młoda droga prosi kierowcę taks. (który najprawdopodobniej nie miał nawet wiedzieć co się stało) o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 10 lub o kontakt telefoniczny (nr 307-344) w godz. 8-16.

Kilka minut przed godz. 18 na ul. Wesołej w Warszawie (bardzo motorowerem „Komar” ze świni uścicia do Międzyzdrojów Mirosława K., mieszkający Swiniowiska, z nie ustalonych przyczyn wjechał na pobocze, uderzył w słup latarni i wwrócił się do rowu Kierowca, z obłądanymi zmianami postaw, czesał, przewieziono do szpitala.

KROTKO po godz. 16 w jednym z mieszkań przy ul. Pozostawej wybuchł pożar w kuchni. Spółdzielca obudowa zlewniarka ora (częściowo) parka samochodowa. Interweniowała straż o godz. 22.20. W mieszkaniu nad którym palił się przy ul. Mickiewicza wskutek za przesłania okna wybuchł pożar.

W mieszkaniu przy ul. Wesołej w Warszawie (bardzo motorowerem „Komar” ze świni uścicia do Międzyzdrojów Mirosława K., mieszkający Swiniowiska, z nie ustalonych przyczyn wjechał na pobocze, uderzył w słup latarni i wwrócił się do rowu Kierowca, z obłądanymi zmianami postaw, czesał, przewieziono do szpitala.

KROTKO po godz. 16 w jednym z mieszkań przy ul. Pozostawej wybuchł pożar w kuchni. Spółdzielca obudowa zlewniarka ora (częściowo) parka samochodowa. Interweniowała straż o godz. 22.20. W mieszkaniu nad którym palił się przy ul. Mickiewicza wskutek za przesłania okna wybuchł pożar.

DZIAŁKĘ ogrodniczą zagospodarowaną sprzedam lub zamienie na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5188.

KUPNO OPONY 175X14 — kupie, Tel. 88-774, 642-G.

AKUMULATOR 12 V 75-120 Ah — kupie, Tel. 89-355, 645-G. CEGLE pełna i dziurawke nowa lub rozbiórkowa wymienie na wapno — kupie, Tel. 231-724, 5186-G.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Bolesław Gryc 824-744, 4332-G. TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz 381-51, 4152-G.

KOLOR telepogotowie — Marian Uznański 520-174, 3761-G. TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno — 809-04, 3032-G.

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-04, 4193-G. COLOR — naprawa, przestrajanie na Berlin 102, Jerzy Turliński 82-31-72, 2794-G.

ANTENY instaluje — Michał Kiziewicz 448-58. AUTOHANDEL — szybko sprzedasz — zapyk samochod każdej marki.

Antykwaryczny (pomocnik ulicami 5 Lipca — Mickiewicza), Zapraszam. NOWO otwarty sklep nasiona — kwiaty — antykwaryczny (pomocnik ulicami 5 Lipca — Mickiewicza), Zapraszam. 5120-G.

FORDA Mustanga (1976) sprzedam, Andrzej Dom żalicki 72-10 Przybrornów, Gołczewka 16, 518-G.

MZ-250 Sport i WFM — sprzedam, Stargard, tel. 77-82, 5178-G.

URZĄDZENIA i narzędzia zakładu ziołniczego — sprzedam, Wiadomości 7-20, 35-56 Gołczewka 16, 518-G.

GARAZ sprzedam, Tel. 788-79 — wiadomości wie cotoren. 5188-G.

LOBNETKI 7X50 sprzedam, Tel. 22-70-46, 5092-G.

OBRAZKI — sprzedam, Ul. Śląska 41/8, 5176-G.

LOKALE

PANIENIE wyszalne po kolj, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 648.

M-2 centrum — sprzedam, Tel. 22-36-56, 6456-G.

3 POKOJE, 2 kuchnie, piec zamienie na 3 pokoje w śródmieściu, Szczecińskiego 11/2, 6456-G.

CIOTRONA GS Club 2 (1976) — sprzedam, Tel. 22-39-56, 6462-G.

SYRENE 105 — sprzedam, Tel. 619-291, 5616-G.

FARSOMETR Poltax z osprzętem sprzedam, Szczecin Czackiego 4/11, 6456-G.

FARSOMETR „Argo” — sprzedam, Tel. 622-497 lub 621-441-G.

MOTORYNKI nowa — sprzedam, Tel. 783-217, 6456-G.

NOWOCZESNA — sprzedam, Tel. 22-39-56, 6461-G.

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam, Tel. 444-54, 6456-G.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 marca 1983 roku zmarł nagłe sp.

Kazimierz Maćkowiak

lat 63 Pogrzeb odbędzie się 11 marca br. o godz. 14.30 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Pogrzeżona w smutku RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, przyjaciel i znajomy, że 8 marca 1983 roku po ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek sp.

Stanisław Wiśniewski

Pogrzeb odbędzie się 11 marca br. (piątek) o godz. 14 z kapłcy ementarni. ZONA Z DZIECMI

Długoletniej sekretarce Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinie

REGINE ZOFII WASNER

najserdeczniejsze współczucie z powodu śmierci Matki WYŻAŻA GRONO NAUCZYCIELSKIE

Obrona pracy doktorskiej

W dniu 22 marca 1983 roku o godz. 9.30 w gmachu Rekturatu PAM przy ul. Rybackiej 1, przeprowadzona zostanie publicznie obrona pracy doktorskiej lek. dent. JADWIGI BUZKOWSKIEJ-RADLIŃSKIEJ pt. „Wpływ zastosowanych miejscowo zakwaszonych roztworów fluorokw na narząd żucia dzieci szkolnych zamieszkujących teren o optymalnym i słabym stężeniu fluorokw w wodzie wodociągowej”. Promotor: prof. dr hab. Zbigniew JANCZUK, Powyższą pracę do wglądu udostępnia Biblioteka Główna PAM.

DECYZJA CENOWA NR 4/83 WZPHU w Szczecinie

Z dniem 10 marca br. wprowadza się zmiany detalicznych cen regulowanych na niżej wymienione warzywa i owoce z 1 kg.

- jabłko I/1 — 40 zł, I/II — 24 zł
jabłko II/1 — 29 zł, II/II — 17 zł
kapusta biała — 35 zł
marchew — 29 zł
cebula — 30 zł
burki czerwone — 23 zł
pozostałe ceny bez zmian.

TELEWIZOR Taurus 23 MALZENSTWO z 2-let-

sprzedaż, Tel. 231-528, min. dzieckiem poszukiwane pokoju z urządzeniami kuchni i łazienki, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5188.

PIEC gazowy automa- tyczny 150 m kw. — sprzedam, Tel. 742-18, 6284-G.

JAMNIKI szorstkowłose po złotych medalach z osprzętem sprzedam, Ul. Marcina 18, 5182-G.

MARYNARZ z żoną poszukuje M-3 chętnie z telefonem, na 2-3 lata, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5175.

DUŻE pokoje rozkładowe, kuchnia, łazienka, c.o., etażowe, woda front, zamienie na równorzędne 2 male ro Ogłoszeń Szczecin 5173.

ZGUBY

M-4 sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5187.

LEOKADIA SUMIŃSKA zgubiła wkładkę zaopatrzenia, 5177-G.

KURIER SZCZECIŃSKI — dziennik RSW „Prasa Książka Ruch” WYDAWCA Szczecin-Jurkie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl. Hołtu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redakcja kolegium TELEFONY centrala 430-21, sekretariat red naczelnej 451-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. sportowy 579-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołtu Pruskiego 8 70-550 Szczecin tel. 894-34 Za treść i ter min druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada PRZESYŁAJCIE przesyłajcie ogłoszenia do redakcji w urzędach pocztowych lub u doręczycieli w wysokości kilku ty sięb złotych (ab)

Wydawca: Kurier Szczeciński, ul. Wesoła 10, 70-550 Szczecin. Redakcja: ul. Wesoła 10, 70-550 Szczecin. Druk: Drukarnia „Prasa Książka Ruch”, ul. Wesoła 10, 70-550 Szczecin. Telefon: 894-34. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przesyłajcie ogłoszenia do redakcji w urzędach pocztowych lub u doręczycieli w wysokości kilku tysięcy złotych (ab). Właściciel: Kurier Szczeciński, ul. Wesoła 10, 70-550 Szczecin. Druk: Drukarnia „Prasa Książka Ruch”, ul. Wesoła 10, 70-550 Szczecin. Telefon: 894-34. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przesyłajcie ogłoszenia do redakcji w urzędach pocztowych lub u doręczycieli w wysokości kilku tysięcy złotych (ab).

O chlebie — z odrobiną optymizmu

Zanim ukroimy kromkę

CHLEB spożywamy codziennie i kwestia jego świeżości oraz możliwości wyboru gatunku — jest sprawą ważną w każdej rodzinie.

OD ROZKU, a może dłużej, pisze się na temat pieczywa szcze-gólnie wiele. Nie jest ono dla kupującego tanie, każdy więc bubeł na sklepowej półce wywołuje od razu spore reperkusje. I mimo minimalnej poprawy w tej dziedzinie — do wyeliminowania wszystkich nie doścignięć jeszcze daleko. Wciąż odbieramy wiele skarg klientów na temat jakości chleba, słabego zapotrzebowania w godzinach popołudniowych nawet placówek specjalistycznych (są trzy sklepy typowo piekarnicze w mieście: vis a vis „Posej-dona”, u zbiegu ul. Krzywoustego z ul. Królowej Jadwigi i „Mazurek” przy al. Mariana Buczka).

GENERALNIE ekspedientki i kierownicy sklepów narzekają po-tęchu na producentów (wskazując na luki w harmonogramach wypieku i dostaw), a ci ostatni na handlowców (wytykając im obchodzenie się z delikatnym chlebem jak z cegła). Dwie te grupy zawodowe razem do siebie zaś głośno denerżują, wy-jawiając swoją złość, twierdząc iż w rzeczywistości szukają oni „dziury w całym”.

Tymczasem prawda jest taka, że pieczywo kupujemy każdego dnia i nasze — konsumentów — obser-wacje rządko kiedy są sielankowe. Bywa, że chleba w sklepie nie ma i trzeba czekać na jego dostawę, że jest on przemieszany na półkach z białkami chrząstwy, że między-pię przekrojeniu ma kolor szarobury, i przy odrojeniu jednej kromki wypada cała garść okruszku. Do wadliwych przeliczeń do-kucw należy też chleb splaszony (słabo wyrosnięty) bądź ze stojami wyraźnej czułości w środku.

Często jest to wina złej jakości mąki. Często szwankuje dystrybucja. Także personel sklepów przy-czynia się do obniżenia jakości chleba upychając „na siłę” na półce gorące bochenki. Wówczas de-formują się one i odkształcają. Zła smaka także wywołują ponadto w przypadkach krojenia chleba nie-właściwym (nieostрым) nożem na półki i łożwki.

Zapleca placówek handlowych nie są wystarczająco przestronne, by właściwie obchodzić się z chle-bem. Wzrostki, w których jest on dowożony i pozostawiany w skle-pach — źle chronią pieczywo przed warunkami atmosferycznymi, de-formacją i zniekształceniami.

WSZYSTKIE te przyczyny zostały chyba wreszcie — jak się wydaje — zrozumiane przez zainteresowane strony. Tak to przynajmniej wygląda po spotka-niu (którym to już z kolei?) producentów z handlowcami i władzami. Teraz — oświadczył prezes oddziału produkcji PSS „Społem” A. Grodzki — musi być lepiej.

Zgodnie z zamówieniami skle-pów mają być zwiększone dostawy chleba gatunkowego, o przedłużonej trwałości. Okazuje się bowiem, że piekarnie pań-stwowe produkują aż 5 rodzajów takiego chleba. Są to gatuńki: „Siodowy”, „Miodowy”, „Sitkowy”, „Razowy” i „Be-skidzki”. Po południu mają być też w sklepach bułeczki. Zmianie — jak obiecano — mają ulec również harmonogramy dostaw pieczywa do sklepów. Do potrzeb i wymagań konsu-mentów dostosowane ponadto

zostaną godziny wypieku chle-ba.

I ZEBY klient poczuł się jeszcze lepiej — do 14.15 br. we wszyst-kich sklepach mają się znaleźć ta-kiżki umieszczono w widocznym miejscu z numerami telefonów gro-dzientów chleba oraz z numerem telefonu działu skarg piekarni. Do tej pory kupując bułki, czy chleb nie wie się (bo nie ma żadnych znaków na pieczywie), ani kiedy zostało ono wyprodukowane, ani z jakiej konkretnie piekarni pochodzi. Ta anonimowość jest dla konsumenta bardzo niekorzystna. Ba, spowodowanie to przyczyniło na pewno zawsze wtedy, gdy ze sklepu przyniesie się ewidentny piekarski bubeł.

Na Słoneczne — za ile?

DROGO kosztuje dzisiaj luksus jazdy taksówką. Dlatego w większości decydujemy się na to, gdy zmusza nas do tego konieczność. Nadal przy paceniu kierowcy zaglądają w obowiązującą tabelę, której pasażerowie z reguły nie są świadkami. Potem niejednokrotnie rodzą się wątpliwości, czy nie zostali oszukani. Na ten temat otrzymujemy sporo sygnałów. Oto jeden z nich:

„TAK się składa, że pokonuję zawsze tę samą trasę: z postoju przy ul. B. Śmiałego na o-siedle Słoneczne. Za kurs płać za każdym razem inaczej. Nie jest to różnica rzędu 5—10 zł, ale aż 60 zł za kurs. Dokładnie na tej samej trasie płaćłam już ok. 150, 180 zł a ostatnio nawet 210 zł. Ta cena zbluwno-sowała mnie. Nie wiem, czy kwota, którą kiedyś płaćłam,

Dobiega końca remont

Parter „Odzieżowca” będzie zasobniejszy

OD KILKU tygodni parter popularnego „Odzieżowca” jest nieczynny. Ekipy zakładu remontowego WHW przeprowadza ją tam gruntowny remont; właśnie za kilka dni zostanie on zakończony. Klienci zastana przestrzeń wewnątrz parterowej hali zupełnie odmienną. Przybędzie stoisk, inaczej też będą one rozmawiane.

NAJISTOTNIEJSZE, że do prowadzonych tu już wcześniej asortymentów (napoje, pieczywo, przetwory owocowo-warzywne) dojdą teraz nowe — ciasta, nabiał oraz garniatka mięsna i rybna.

Wprowadzenie tych artyku-łów do sprzedaży (zwłaszcza garniatki) nie było rzeczą prostą. Już samo zapewnienie stałych dostaw towaru wyma-gało wielu zabiegów. Trzeba też było postarać się o dodatki w/w wyposażenie (zakalwienie szaf i ład chłodniczych trwało cały rok), a także trzeba było poprawić warunki sanitarne i poszerzyć zaplecze magazynowe.

Wszystkie te prace już zakoń-czone, personel zaś (a pracowa-będzie tu przez dwa razy tyle osób co przed remontem) przygotowuje stoiska do urucho-mienia sprzedaży. Otwarcie par-teru nastąpi pod koniec miesiąca i połączone będzie z trady-cyjnym kiermaszem przedwio-jennym. (mg)

OKON zaprasza

Dyskusja o szkole

OKON Nauczycieli, zgodnie z wczesniejszą zapowiedzią, swoje kolejne spotkanie orga-nizuje w szkole (SP nr 1 przy al. Piastów 5) z myślą o za-chęceniu do dyskusji szerokiego grona ludzi zainteresowa-nych problemami oświatowymi. Organizatorzy liczą, iż na zebranie przyjdą rodzice i wy-chowawcy, a w toku rozmów wyłonione zostaną wnioski zmierzające do poprawy sytu-acji w szczecińskim szkol-nictwie.

Na spotkanie, które rozpocz-nie się dziś o godz. 17, odjed-zie się także wybitny dziełca-tów na Wojewódzką Konferen-cję i Ogólnopolski Kongres PRON.

Notatnik szczeciński

W RAMACH III Szczecińskiego Forum Kultury Szczęcińskiej klub „Kierunki” przy ul. Marja-nkiej 88 zaprasza na spotkanie dziś o godz. 18. Red. tygodnika „Kierun-ki” dr Jan K. Orzechowski przed-będzie nt. „Nauka społeczna Kości-ola a ideologia polityczna”. Wstęp wolny.

DKF „Ambika” przy klubie „Kubus” wznowia działalność i za-prasza na spotkania filmowe w ka-żdy czwartek o godz. 19. W progra-mie: dziś „Czaj ten zgięty”, film z kraj. USA, 17 bm. — „Cztery noce marzeń”, franc., 24 bm. — „Wojna światów”, pol., 11 bm. — „Był może jutro”, węg. Kartydy do na-bycia w kasie klubu, ul. 5 Lipca 46, pół godziny przed seansem.

DM „Dab” i SP 85 zawiada-mia członków klubu „Maraton-czyk” o zebraniu, które odbędzie się dziś o godz. 17 w zaplanowanym o godz. 19 w sali gimnastycznej odbędzie się turniej „Ringo” a o g. 11 przy ul. Rydla 100 — projekcja bałek dla dzieci.

KINO Lektor „Bałtyk” w mar-cu wyświetlać będzie: 12 i 13 — „Pierścien księżnej Anny”, 19 i 20 — „Tajemnica dzielnego szynka”, 26 i 27 — „Krzyżacy”. Ceny biletów 15 zł.

ZARZĄD Robotniczego Stowa-rzyszenia Twórców Kultury zawiadamia, że od 11 bm. w każdy piątek w godz. 17—22 funkcjonować będzie Kawiarnia klubu „Poczy-ski”, w której RSTK prowadzić będzie działalność twórczo-kulturalną dla członków i sympatyków stowarzyszenia. Wskazuje sprawy organizacyjne załatwiane są w klubie w każdy wtorek, środe i piątek w godz. 18.30—19 telefon 6-9-08.

KURS gry na gitarze, organizo-wany przez WDK, rozpocznie się 17 bm. dla początkujących o godz. 19, zaś dla zaawansowanych o godz. 13 — w sali 310 (ID) Zamku. Są jeszcze wolne miejsca dla początkujących. Zapisy w kasie Zamku. Informacja tel. 478-91.

Milicja drogowa prosi świadków

17 LUTEGO br. o godz. 13.30 na al. Bohaterów Warszawy przy po-jeździ nr 4, samochód „Nysa” nr rej. SZA 289-H potracił w obwodzie prze-jęcia dla pieszych kobietę, która po 9-dniowym pobyciu w szpitalu zmarła wskutek doznanych obrażeń. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 16, tel. 397-351 w godz. 8—16.

Komunikat WPKM

Z POWODU prac sieciowych wy-konywanych na Moście Dugim, w dniach 17 i 18 bm. w godz. od 24 do 4, tramwaje nocne linii nr 7 kursować będą z Krzekowa do ul. Kurołwej, a linii nr 8 z Gumie-niec do ul. Potulickiej. Na odcinku Basen Górnicy — Brama Portowa („Europa”) kursować będą autobu-sy.

Za marnotrawstwo nikt nie odpowie?

W ZWIĄZKU z artykułem zamieszczonym w „Kurierze Szczęcińskim” w dniu 2.III.83 r. pt. „Re-montowy skandal w Szkole Podsta-wowej nr 64” po zbadaniu i wyjaś-nieniu sprawy uprzejmie informu-jemy, że w lutym 1982 r. KPRB-1 zawarło z Miejskim Zespołem Econo-miczno-Administracyjnym Szkół umowę na wykonanie w Szkole Podstawowej nr 64 wymiany sto-larki okiennej, ustalając, że inwe-stor będzie odbierał od wykonawcy zdemontowane stare okna, celem zagospodarowania ich we własnym zakresie. Jednocześnie z Inicjatywą PRB-1 rozszerzono zakres robót do wykonania o roboty elektryko-biarcharskie, elektryczne, malarskie, posadzkowe i remont stolarki dźwiowej.

Wydziałem Do dnia dzisiejszego pomalowa-no sprządk 60 okna, natomiast oko-ło 20 proc. z odfiskalnej stolarki — skanalono, bowiem nie nadawała się do użytku. Pozostała stolarka do końca kwietnia zostanie nieodpła-tnie przekazana na rzecz Pracowni-czych Ogrodów Działkowych.

Jak wynika z wyjaśnień dyrekcji Zespołu Ekonomiczno-Admini-stracyjnego Szkół, mimo starania o wy-kryszczenie szkła ze zdemontowa-nej stolarki nie nadawało się ono do powtórnego wykorzystania.

STwierdzam, iż w przypadku opisu wykonywanego przez KPRB-1 remontu, do artykułu wkładają się następujące uwagi: 1. W za-mówieniu KPRB-1, bowiem roboty ma-larskie, wymiana instalacji elektrycznej, oraz naprawa posadzki, jako roboty zastosowane dodatkowo, trwają obecnie i umowy termin-lich zakończenia nie jest zagro-żona.

Do dnia dzisiejszego pomalowa-no 37 pomieszczeń szkolnych, trwa malowanie korytarzy i klatek schodowych, do wykonania pozostało czyszczenie 3 sal zajęć i szatnia. Ustalony zakres robót remontowych nie przewidywał remontu instalacji centralnego ogrzewania. KPRB-1 w przypadku otrzymania od inwestora wymaganej dokumentacji rozwią-zywałaby.

W sprawie remontu w SP nr 64 nie podaliśmy opinii, by w sprawie tej wystarczyły „rozmowy dyscyplinujące z odpowiedzialnymi za wyniki stan”. ZA MARNOTRAWSTWO MUSZA PONIEŚĆ KONSEKWENCJE, jeśli chcemy, by podobne wypadki nie powtarzały się.

Co do nieścisłości w artykule, to faktycznie malowanie większości sal już ukończono. Pozostały roboty malarskie w korytarzach, na klatkach schodowych, w trzech sa-lach i szatni. Nieścisłości te w ni-czym nie pomniejszają szczerego obrazu remontu w SP nr 64.

Nadal uważamy, iż sprawa zmarnowania stolarki nie jest zamknięta. Będziemy pilnie obserwowali ten remont. Przy okazji: warto by od-powiednie organy zainteresowały się sprzedażą okien, podobno nikomu nieprzydatnych, okien. Pójdziemy tym śladem.

W sprawie remontu w SP nr 64



PRZYCINIANIE gałązek na drzewach (nazwyczaj ten zabieg prześwietla-niem) wymaga — jak wiadomo — na zdjęciu — nie tylko fachowej ręki wyposażo-nej w sekatorki, ale i bar-dziej skomplikowanego sprzętu. Tu nie obyło się bez podnośnika.

Foto: Z. Jodkowski

Wiceprezydent miasta mgr Zdzisław PACAŁA

WYJAŚNIENIE nie całkiem nas satysfakcjonuje. Zmarnowanie spo-rej ilości stolarki budowlanej w SP nr 64 jest ewidentnym przykładem marnotrawstwa. Trudno przy-jąć za dobrą monetę, iż „jak wy-nika z wyjaśnień dyrekcji Zespołu Ekonomicznego Szkół, mimo starania o wykorzystanie szkła ze zdemontowanej stolarki nie nadawa-ły się ona do powtórnego wyko-rzystania”. Dziwi, skoro w Szczęci-ście są szkoły, w których z braku szkła okna i drzwi po prostu zabito tekturą! Znamy takie przy-padki...

Nie podaliśmy opinii, by w sprawie tej wystarczyły „rozmo-wy dyscyplinujące z odpowiedzialnymi za wyniki stan”. ZA MARNOTRAWSTWO MUSZA PONIEŚĆ KONSEKWENCJE, jeśli chcemy, by podobne wypadki nie powtarzały się.

Co do nieścisłości w artykule, to faktycznie malowanie większości sal już ukończono. Pozostały roboty malarskie w korytarzach, na klatkach schodowych, w trzech sa-lach i szatni. Nieścisłości te w ni-czym nie pomniejszają szczerego obrazu remontu w SP nr 64.